

Dodatek specjalny do MAŁEGO SZKOLNEGO GRAFFITI

GAZETKA SZKOLNA SP3 * CZERWIEC 2021 * NR 2 (103)

o MAMIE i TACIE – BAJKI oraz oPOWIEŚCI

napisali uczniowie klasy III

– wychowawczynie Urszula Gospodarska - Mycak

Przygody Taty Brokuła



Dawno temu był sobie tata brokuł który nazywał się Grzesiek. Miał dwoje dzieci jedno to było jabłko Piotrek, a drugie cukierek Ula. Pewnego dnia dzieci poszły do lasu po grzyby i się zgubiły. Gdy tata brokuł zauważył, że ich nie ma to zadzwonił do policjanta Donata żeby pomógł mu ich szukać. Dzieci się bardzo bały, bo zauważyły jakieś zwierzę w oddali. Po jakimś czasie zauważyły tatę podbiegły do niego i się przytuliły. A nagle z za krzaków wyskoczył wilk, który chciał ich zjeść. Ale tata brokuł wziął dużego patyka i odstraszył nim wilka. Następnego dnia zaadoptowali psa Diego. W tym samym czasie tata brokuł zmienił pracę. Tata brokuł zrobił swoim dzieciom basen i trampolinę. Jabłko Piotrek dostał nowy rower więc pojechali na wycieczkę rowerami i nagle jabłko Piotrek się wywrócił. Ale już następnego dnia znów na nim pojechał. Kiedy dzieci się bawiły to tata szlifował deski i wszystko wracało do normy. I wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Piotr Skibiński

DZIEŃ Z TATĄ NA DZIAŁCE

Pewnego słonecznego dnia tata spytał, czy zrobimy sobie „męski wypad” na działkę. Pomyślałem, że to dobry pomysł, ponieważ trzeba było ją posprzątać. Zjedliśmy szybko śniadanie i całą rodziną wybraliśmy się na działkę. Po drodze podjechaliśmy do sklepu, żeby kupić nasionka i kwiatki do posadzenia.

Gdy zajechaliśmy na miejsce szybko z siostrą wybiegliśmy z samochodu i zaczęliśmy się ścigać na działkę. Było tam mnóstwo rzeczy do zrobienia. Tata uruchomił mi kosiarkę i pokazał jak mam się nią obsługiwać, sam zaś poszedł przekopać drugą część działki pod uprawę warzyw.

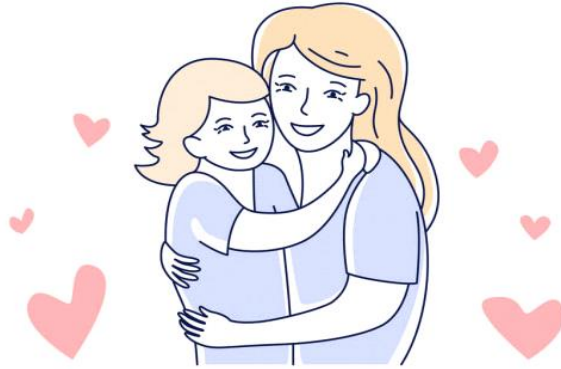


Wolier Nowak

OPOWIADANIE O MAMIE CZARODZIEJCE

Pewnego dnia mama i tato wybrali się do lasu. Poszli zbierać jagody i grzyby. Gdy sobie szli na drodze spotkali czarodziejkę, która miała na imię Anastazja. Zaczepiła ona mamę i zaprowadziła do swojego domu, a tam kazała jej robić różne trudne zadania. Jak mama już wykonała zadania, zaczarowała ją we wróżkę i kazała jej robić to co robiły wróżki. Potem poszła do lasu poszukać innych ludzi, znalazła jakiegoś pana, związała go sznurem i poleciała z nim do wróżki Anastazji i kazała mu napić się zaczarowanego soku, potem wyrosły mu skrzydła i wszystkich porwanych przez tą niedobrą wróżkę uratował z jej siateł. Razem poleciali w dal...

KONIEC



Martyna Listwan

Wycieczka do ZOO

Moja mama postanowiła zrobić mi niespodziankę i zabrała mnie do Zoo. To była dla mnie niezapomniana przygoda, ponieważ zobaczyłam po raz pierwszy wiele gatunków zwierząt, ale też bardzo się wystraszyłam. To się wydarzyło, gdy byłyśmy w alei tygrysów, a mama poprosiła mnie żebym zrobiła jej zdjęcie na tle legowiska tygrysa. Nagle zobaczyłam postać skradającą się za moją mamą. To był tygrys, który postanowił na nią wskoczyć ale na szczęście odbił się tylko od szyby. Krzyknęłam i od razu się rozplakałam, bo bardzo bałam się o moją mamę. Przytuliła mnie i uspokoiła, jednak też się trochę wystraszyła. Po tym wszystkim dokończyliśmy zwiedzanie i zjadłyśmy pyszny obiad. Po powrocie do domu padłyśmy ze zmęczenia. To był intensywny dzień.

Aleksandra Tułska



Niesamowite przygody mamy

Moja mama ma na imię Angelika, ma 45 lat, niebieskie oczy i włosy koloru jasnego, jest niskiego wzrostu, ma pogodne i wesołe usposobienie.

Pewnego słonecznego dnia pojechaliśmy do Zoo na safari do Republiki Czeskiej, gdzie większość zwierząt przebywa na wolności, ponieważ są na tyle bezpieczne, że nie zrobią nikomu krzywdy. Gdy tam spacerowaliśmy, oglądaliśmy różne zwierzęta i postanowiliśmy sobie zrobić zdjęcie z mamą, a że to było blisko żyraf i staliśmy koło drzew, to jedna się nachyliła żeby zjeść liście, mama myślała, że chce jej coś zrobić, bardzo się wystraszyła i zaczęła krzyczeć i panikować. Chyba zwróciliśmy uwagę wszystkich ludzi w Zoo. Mama przez resztę wycieczki nie mogła o tym zapomnieć, za to ja miałem świetny humor i ubaw.

Uważam ten dzień i wycieczkę za bardzo udaną, ponieważ mimo wszystko super bawiliśmy się.

Maksymilian Szczotka

Tata

Tata ciężko pracuje, ale zawsze znajdzie czas dla mnie i mojego rodzeństwa.

Czasami gramy w piłkę na boisku, czasami w warcaby czy chińczyka a najczęściej oglądamy filmy. Tęsknie za tatami ale jest jeszcze mama.

Mama

Mama piecze pyszne ciasta, gotuje obiady, a kiedy jest mi źle to przytuli i pocieszy.

Na zbite kolano zawsze ma plasterki, rano robi śniadanie i budzi do szkoły i choć jestem już duży, czasami bierze mnie na kolana i mocno przytula.

Bardzo kocham swoją mamę i swojego tatę.

Artur Kucharski

Opowieść o mamie, która została kucharką

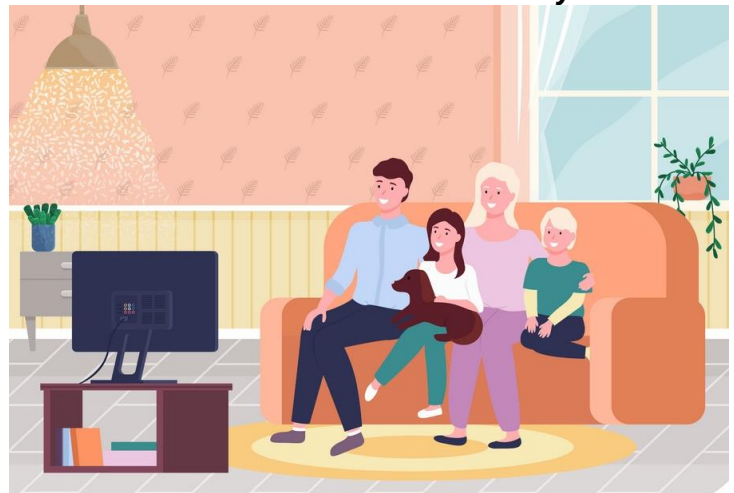
Opowiem wam o mojej mamie, która została kucharką. Moja mama ciężko pracowała żeby zostać kucharką, ale w każdej restauracji jej nie przyjmowano. Moja mama była smutna bo, bardzo się starała ale każdy ją ignorował. Natomiast tata ciągle próbował pocieszyć mamę. To na lody się wybrać, na spacer po parku i na wycieczkę rowerową ale mama dalej była smutna. Mama w restauracji „Pizza Planet” usłyszała że, potrzebują kucharza w kuchni. Udało się! Mama dostała pracę.

Mama wcześniej pracowała w restauracji o nazwie „Bycze Jadło” była tam kelnerką ale mama zazwyczaj w domu gotowała i chciała zostać kucharką bo często oglądała kuchenne rewolucje i obudziła się w niej pasja do gotowania.

No i w końcu jej marzenie się spełniło po dziesięciu latach. Została szefem kuchni i robiła pyszne pizze.

Moja mama się bardzo ucieszyła z przyjęcia jej do restauracji. Od tej pory była zawsze zadowolona ze swojej pracy i codziennie rano robiła nam pyszne śniadanie.

Ksawery Domaniecki



Dzień Mamy

Opowiem wam pewną historię o dniu Mamy, którego nigdy nie zapomnę .

Po porannym śniadaniu wraz z siostrą zupełnie zapomnieliśmy o dniu tak ważnym jak Dzień Mamy ... Kiedy już dotarliśmy do szkoły na pierwszej lekcji nagle mnie olśniło gdy koleżanki zapytały co przygotowałam w ten wyjątkowy dzień dla mojej mamy. Zdałam sobie sprawę że nie wymyśliłam jeszcze żadnej niespodzianki . Na przerwie zadzwoniłam do siostry – siostra również zapomniała więc po lekcjach postanowiłam ze pójdziemy na zakupy. Kupiliśmy piękny bukiet róż, czekoladki na osłodę, jednak wciąż było to za mało. Postanowiłam wraz z siostrą że zrobimy mamie niespodziankę, a tu nagle po powrocie do domu gwałtownie rozpadał się deszcz. Nasze plany nagle były nie ważne, więc złożyłyśmy mamie piękne życzenia, wręczyłyśmy czekoladki i opowiedziałyśmy mamie o niespodziance którą zniszczyła pogoda.

Chciałyśmy zabrać mamę do kina i na spacer, ale powiedziała, że w takim wypadku nie możemy wyjść bo się rozchorujemy. Było widać zadowolenie na jej twarzy.

Na koniec dnia razem zjedliśmy pyszną kolację, którą pomogłam przyrządzić poczym mama wypożyczyła ciekawy film w telewizorze .

Z mojej historii wynika, że nie zawsze wszystko możemy zaplanować. Należy cieszyć się chwilą. Chciałabym, aby ta historia się powtórzyła, tym razem według naszych planów.

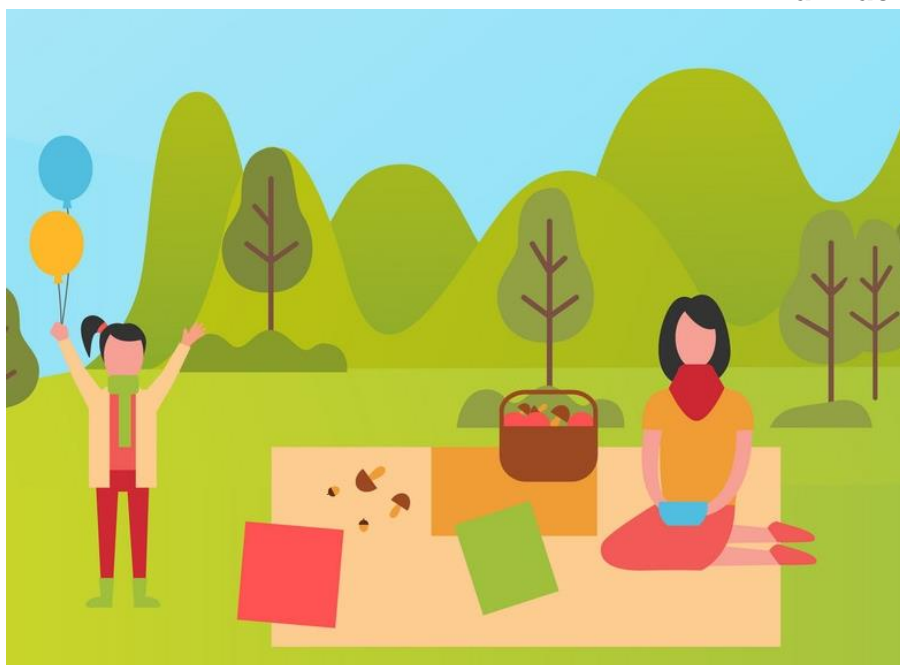
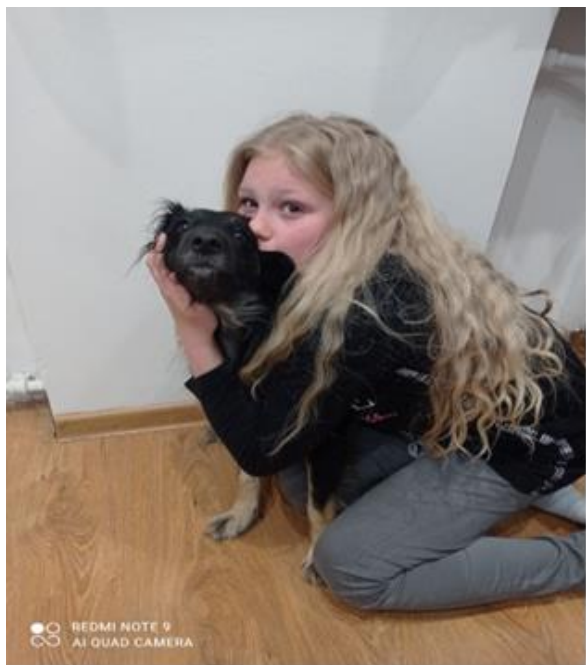
Marita Stępień

Poszukiwanie pieska z mamą

W piękny słoneczny dzień w moim wymarzonym pokoju 22maja 2021r. postanowiłam napisać i opowiedzieć Wam o mojej mamie. Moja mama ma na imię Marta. Jest bardzo ciepłą i dobrą osobą, która dba a zarazem martwi się nie tylko o mnie, ale również o mojego brata Dawida i moją siostrę Wiktorię. Pragnę podkreślić że moja mama jest osobą która ma duże poczucie humoru, które bez wątpienia jest jedną z najlepszych jej cech. To ona zawsze daje sobie radę z rozwiązywaniem najtrudniejszych zadań i swoim uśmiechem potrafi rozweselić każdego, nawet największego ponuraka.

Jak zwykle wstałam tego dnia wcześniej rano aby wyjść z moją mamą i ukochanym pieskiem na spacer, wzięłam jej ulubione chrupki, aby ją nakarmić. Mojego pupila wypuściłam na podwórko a ja wróciłam po smycz i zawałam mamę. Kiedy zeszyliśmy po schodach nie było już mojego ukochanego pieska, więc razem z mama poszliśmy go szukać. Mama postanowiła, że razem porozwieszamy ulotki może ktoś ją widział i zadzwoni do nas z informacją . Tego dnia było mi smutno i bardzo tęskniłam za moim malutkim pieskiem, martwiłam się, że mogło ją spotkać coś złego. Zadzwonił telefon a moja mama go odebrała i od razu przekazała mi najlepszą informację że mój piesek się znalazł i jest u sąsiadów, więc krzyknęłam: *Mamo jesteś najlepszą mamą na świecie i bardzo Cię kocham to dzięki Tobie ona się znalazła i będzie znowu z nami.* Często wspominamy ten dzień i wiem, że moja mama zawsze znajdzie dla mnie czas, bardzo mnie kocha a jej pomysł z ulotkami to był strzał w dziesiątkę, dzięki czemu odnalazłam mojego pieska.

Emilia Bracka



Słoneczny dzień z mamą

Pewnego słonecznego dnia mama powiedziała że jedziemy do lasu. Bardzo się ucieszyłam. Szybko ubrałam gumofilce, zabrałam koszyk i pobiegłam do samochodu. Jadąc cały czas wypytywałam mamę za ile będziemy. Nie mogłam się doczekać. Gdy zajechaliśmy na miejsce szybko wybiegłam z samochodu i zaczęłam szukać grzybów. W lesie było bardzo cicho i przyjemnie. Spotkałam nawet leśne zwierzątko. Była nim piękna sarna. Bardzo ucieszyłam się na jej widok. Mama nakarmiła sarnę kapustą i pokruszyła chleb. Chwilę potem pod wielkim drzewem razem z mamą znaleźliśmy pełno grzybów. Kiedy wróciliśmy do domu opowiedziałam o wszystkim tacie. Wraz z mamą ugotowałam pyszną zupę grzybową. Nigdy nie zapomnę tej wspaniałej wycieczki.

Vanessa Majchrowska